

Czy Witkacy nas wyzwoli?

MATERIAŁY TEATRU



ALEKSANDRA CZAPLA-OSLISŁO



cjg@katowice.agora.pl

Teatralny geniusz narodził się 24 lutego 1885 roku. Dzieciństwo od początku miał artystycznie naznaczone – matką chrześną Stanisława Ignacego była sama Helena Modrzejewska, wielka szekspirowska aktorka, ojcem chrześnym zaś legendarny góról Jan Krzeptowski Sabala, gawędziarz i pieśniarz. Z Witkacym, wizjonerem teatru, filozofem, malarzem, pisarzem, fotografem, raz po raz zmagają się polscy reżyserzy i aktorzy. Zmagają, bo

przecież jego dramaty to nieskończone tajemnicze frazy zapisane według wytycznych Czystej Formy. Mistrz scen alternatywnych, autor, którego sztuki co sezon widnieją na afiszach teatrów dramatycznych. W piątek wieczorem w Teatrze Polskim zobaczymy premierę jego „Nowego wyzwolenia”.

Nieśmiało także widzowie mogli liczyć na artystyczne wyzwolenie. Szczególnie na wyzwolenie z teatralnych stereotypów. Jest bowiem spora szansa, że ta premiera przełamie kolejne tabu bielskiej sceny. Dyrektor Robert Talarczyk pozwolił na inscenizacyjną pracę bardzo młodym twórcom. Odważył się oddać scenę w nieznane ręce, jak kiedyś zrobiono to ze sceną walbrzyskiego teatru, pozwalając wykażać się na niej Janowi Klacie. Do pracy nad tekstem Witkacego zabrali się w Bielsku Michał Buszewicz (praca dramaturgiczna) oraz młoda reżyserka Ewelina Marciniak, uczennica Kry-

stiana Lupy. Przedstawienie powstaje we współpracy Teatru Polskiego z Centrum Sztuki „Kontrast”.

Realizatorzy prowokacyjnie pytają, czy nienasycenie bohaterów dramatu i ich wieczne dążenie do nowych doznań, których szukają w seksie, władzy czy w upokorzeniu drugiego człowieka, nie jest podobnym zniewoleniem do tego, które dotyczy nas bezpośrednio dziś? O wszelkich inspiracjach twórców przywołanych kontekstach można przeczytać na stworzonej specjalnie na potrzeby przedstawienia stronie internetowej (www.nowewyzwolenie.pl). W premierowej obsadzie: Marta Sawicka, Rafał Sawicki, Tomasz Drabek, Jadwiga Grygierczyk, Julia Wyszynska oraz gościnnie Sabina Gluch. Scenografia: Elżbieta Szurpicka.

» Premiera na Dużej Scenie w piątek o godz. 20